

## Lech Mróz

Polsko-Japońska Akademia Technik Komputerowych, Warszawa

### „CYGANIE AZJATYCCY” – ZNACZENIE OKREŚLENIA

Od momentu pojawienia się na kontynencie europejskim przybyszów różniących się mową od innych języków europejskich, odmiennych cechami antropologicznymi, sposobem życia, nazywanych Cyganami lub podobnie brzmiącymi określeniami, zadawano sobie (intrygujące) pytanie: kim oni są, skąd pochodzą. Minęło kilka stuleci, nim przypadkowo dokonane, pod koniec wieku XVIII, odkrycie podobieństw języka używanego przez Cyganów na Węgrzech i hindi – języka powszechnie używanego w zachodnich i centralnych Indiach – doprowadziło do zlokalizowania ich ojczyzny, wyjaśniło, skąd pochodzą. Nadal jednak nie było wiadomo, kiedy i dlaczego opuścili Indie, z jakich grup społecznych, warstw, czy plemion się wywodzą.

Te kwestie wciąż budzą spory i mimo upływu czasu nie można uznać, że potrafimy kompetentnie oraz wiarygodnie odpowiedzieć na pojawiające się pytania. Nie potrafimy również przekonująco wyjaśnić, czy żyją dziś w Indiach jacyś przodkowie lub bliscy krewni tych, których określa się Cyganami, a współcześnie, zgodnie z trendami politycznymi i wolą działaczy cygańskich – Romami. Czy zatem są w Indiach Cyganie (że to Romowie, przekonani są chyba tylko romscy politycy i aktywiści) i jak się ma ich cygańskość do tej, reprezentowanej przez Cyganów europejskich? Rzecz tym bardziej intrygująca, że wiele wskazuje na to, iż owi wychodźcy z Indii Cyganami zostali – przynajmniej z nazwy – dopiero na terenie Bizancjum, przez które wiodła ich droga ku Europie.

Odpowiedź na pytanie, czy w Azji, a zwłaszcza w Indiach, żyją Cyganie, łatwo znaleźć, wchodząc w przeglądarkę internetową, choćby popularnego google’a. Znajdujemy potwierdzenie, jednoznacznie upewniające, że w Indiach i innych krajach azjatyckich są Cyganie. Wgłębienie się w materię odpowiedzi podważa tę pewność.

Istota niejasności zawarta jest w określeniu, jakim w języku angielskim nazywa się Cyganów. Słowo: *Gypsies* świadczy, że ich pojawienie się w Europie kojarzono z Egiptem, co sami Cyganie swoimi opowieściami poświadczali. Kilka wieków wcześniej, nim odkryto faktyczną ojczyznę europejskich Cyganów, występowali w źródłach brytyjskich pod nazwą *Gypsies*, czyli Egipcjan. Tym, co kojarzyło się mieszkańcom różnych krajów europejskich z owymi przybyszami Cyganami-Egipcjanami, był wyróżniający ich sposób życia, którego istotą było częste przemieszczanie się, łatwe do przenoszenia domostwa: szałas lub namioty, do transportowania których, jak i całości dobytku, używano wozów lub zwierząt; niekiedy także wyróżniały ich uprawiane profesje. W efekcie Cyganami nazywano

rozmaite grupy, niezależnie od języka czy innych cech kulturowych, jeśli tylko prowadziły koczowniczy tryb życia, przede wszystkim w Azji, lecz również w Europie.

Oprócz popularnej przeglądarki internetowej, także literatura, w tym naukowa, nie tylko dotycząca Indii, potwierdza, że wiele rozmaitych społeczności, które przemierzają się, prowadząc życie koczownicze (niezależnie od używanego przez nich języka, podstawy egzystencji i specjalności zawodowej), uznawanych jest za Cyganów. To oczywista konsekwencja obecności brytyjskiej w Indiach i długiego podporządkowania całego subkontynentu, także sąsiednich państw, Wielkiej Brytanii.

Zarówno w rozprawach naukowych, jak i w urzędowych raportach nomadyczne społeczności Indii zaklasyfikowane są jako Cyganie – *Gypsies*. Do tej kategorii nie zaliczono grup utrzymujących się z hodowli zwierząt, których pasterskie życie wymusza przemieszczanie się oraz zmianę miejsc wypasu w obrębie określonych rejonów: najczęściej w stepowo-pustynnych lub górskich częściach północno-zachodnich Indii. Terytorialność jest istotnym elementem różnicującym przemieszczenia pasterzy od wędrowek zarobkowych tych, których zaliczono do Cyganów – *Gypsies*. Zarówno w dawnych brytyjskich raportach urzędowych, jak też we współczesnych indyjskich, koczowników podzielono na dwie kategorie: pasterzy oraz Cyganów, do których zaliczano niemal wszystkie grupy niepasterskie (Baines 1976, s. 100). Specjalności zawodowe i uprawiane profesje stanowią natomiast wyróżniki, które w istotny sposób decydują o tym, kogo współcześni badacze uznają za bliskich krewnych europejskich Cyganów.

Pytanie o Cyganów w Azji nie ogranicza się do Indii. Podstawą wyróżnienia grup nazywanych w literaturze azjanistycznej Cyganami jest nie tylko rodzaj prowadzonego życia, uprawiane profesje, lecz także niski status społeczny, z reguły lokujący grupy zaliczane do Cyganów wśród warstw marginalizowanych. To także odbicie reguł stratyfikacji społecznej w krajach europejskich, bowiem, niezależnie od sposobu życia i innych wyróżników, właśnie status społeczny i marginalizacja stanowią cechy, przez pryzmat których Cyganie są postrzegani/wyróżniani. Nim zajmę się bliżej grupami określanymi jako Cyganie w Indiach oraz innych krajach azjatyckich, zwrócę uwagę na kilka dodatkowych kwestii.

Jeszcze jedynie w Afryce, a ściślej w jej północno-wschodniej części, w podobny sposób wyodrębniane są grupy, których przedstawiciele – z uwagi na sposób życia, uprawiane profesje, odróżnianie się od ogółu czy większości mieszkańców kraju – nazywani są Cyganami. Przykładem tego jest notatka, z lat 1880., którą znajdujemy w specjalistycznym, wydawanym w Wielkiej Brytanii, periodyku poświęconym badaniom nad Cyganami: *Journal of the Gypsy Lore Society*. Autor notatki, Robert W. Felkin, informuje, że w czasie swojej podróży spotkał w delcie Nilu Cyganów; wyrabiali oni kotły i patelnie oraz handlowali końmi. Potem jeszcze w Darfurze napotkał dwie grupy Cyganów liczące po kilkadziesiąt osób, a także widział dwie wioski cygańskie i ich niewielką karawanę wędrującą na południe. Napotkani wyraźnie różnili się jaśniejszą cerą od ludności miejscowej oraz od Arabów. Mężczyzn ceniono za wiedzę na temat koni, osłów, wielbłądów, mułów, a także za umiejętność leczenia koni (Felkin 1889, s. 220-222). Te cechy kultury i wygląd wystarczały R. W. Felkinowi, by uznać opisywanych ludzi za Cyganów. Podobnie jak w opisie afrykańskiej podróży brytyjskiego podróżnika Lawrence'a G. Greena Cyganami byli napotkani na kairskim bazarze wielbłądzim kupcy w czerwonych fezach. Z wielbłądami – stwierdził – robią to samo, co z końmi: odnawiają im zęby; potrafią sprawić, by zwierzę nie kulało wówczas, kiedy jest wystawiane na sprzedaż; jeżdżą od jarmarku do

jarmarku i zajmują się drobnym handlem, mieszkają w namiotach (Green 1966, s. 76-81)<sup>1</sup>. Czy Green mówi rzeczywiście o Cyganach? Nasuwa się przypuszczenie, że to raczej wiedza o Cyganach europejskich, nałożona na obserwacje poczynione w Afryce, skojarzyła się autorowi z tymi znanymi z Europy lub z literatury i skłoniły do wniosku, że napotkani handlarze wielbłądów są Cyganami. Taki sposób kwalifikowania jako Cyganów rozmaitych grup zamieszkujących Azję i Afrykę na podstawie podobieństwa do Cyganów znanych z Europy, jest częsty nie tylko u dziewiętnastowiecznych autorów.

Grupy nazywane Cyganami, czy znane jako Cyganie, obecne w Ameryce, zarówno Południowej, jak Północnej, a także w Australii i, nawet, w Nowej Zelandii, mają pochodzenie europejskie. Ich przedstawiciele nie przywędrowali tam z Indii, są przybyszami z Europy. Pozostają zatem Cyganami w takim samym sensie, jak ci w Europie. Ich pojawienie się oraz obecność w tamtych częściach świata stanowi efekt polityki państw, które, podbijając ludność miejscową, zawłaszczając jej terytoria i podporządkowując ją sobie, tworzyły kolonie, nie tylko jako miejsca eksploatacji oraz osadnictwa. Tworzono także kolonie karne, gdzie lokowano – pozbywając się kłopotu w kraju – osoby skazane za jakieś przestępstwa czy brak podporządkowania państwowemu systemowi prawnemu. Cyganie w rozmaitych krajach europejskich oskarżani byli o włóczęgostwo, uznawane za przestępstwo. Z kolei granica pomiędzy włóczęgostwem a uprawianiem profesji związanej z przemieszczaniem się pozostała nieostra. Prawo w krajach europejskich w odniesieniu do Cyganów było z reguły represyjne; nawet posługiwanie się własnym językiem – niezrozumiałym dla ogółu – kwalifikowano jako przestępstwo, uznawano bowiem ich mowę za język tajemny, za żargon charakterystyczny dla środowiska przestępczego. Dokumenty historyczne nie pozostawiają wątpliwości, że Wielka Brytania deportowała Cyganów do Ameryki Północnej, nie tylko na kontynent, ale też na wyspy oraz do Australii. Do Ameryki Cyganów wysyłała także Francja, jeszcze na początku wieku XIX. Nic natomiast nie wiadomo, by kraje te wysyłały ich do swoich kolonii w Afryce i Azji czy Oceanii. Dokumenty archiwalne poświadczają, że Hiszpania i Portugalia wielokrotnie deportowały Cyganów do swoich posiadłości w Ameryce Południowej. Nie wiadomo jednak, czy z Hiszpanii deportowano ich do afrykańskich kolonii. Intrygujący jest przypadek Portugalii. Mamy pewność, że u schyłku XVI stulecia Portugalia deportowała Cyganów za rozmaite przestępstwa, ale też za trwanie przy zakazanych zwyczajach, do Angoli, na Wyspy Zielonego Przylądka, Wyspę św. Tomasza i Wyspę Księżęcą (Coelho 1892, s. 230-231). Także, co jest swoistym paradoksem, wysyłało Cyganów do posiadłości w Indiach (Vaux de Foletier 1970, s. 55). W ten niezamierzony, wymuszony sposób, wrócili po kilku stuleciach do praojczyzny swych przodków, do „Baro Than” (Wielkiej Matki), jak nazywają Indie niektórzy współcześni romscy i bandżarscy aktywiści. To jedyny, według obecnego stanu wiedzy, przypadek „powrotu” do nieznannej jeszcze wówczas „praojczyzny”. Nieznanej, bowiem wspomniane odkrycie, wskazujące, że to Indie są ojczyzną Cyganów, dokonane zostało dwieście lat później. Nic nie wiemy o liczebności Cyganów deportowanych do Indii portugalskich ani o ich dalszych losach. Czy po jakimś czasie udało im się wrócić do metropolii i do Europy, czy pozostali, wtapiając się w miejscową ludność? W przypadku grup deportowanych przez Portugalczyków do Indii można faktycznie mówić o Cyganach azjatyckich.

<sup>1</sup> Tytuł oryginału: *Old Africa's Last Secrets*, London, 1961 (w tym miejscu posługuję się rosyjskim przekładem książki Greena).

Czy ci zesłani przez Portugalczyków byli też pierwszymi Cyganami w Afryce? Nie jest to pewne. Niektórzy badacze języka Cyganów są zdania, że po opuszczeniu indyjskiej praojczyzny drogi poszczególnych grup rozeszły się. Najliczniejsze powędrowały ku Europie. Być może nie była to wędrówka całkiem dobrowolna, wiele wskazuje, że jej uczestnicy byli niewolnikami popędzonymi na bazyry, głównie Syrii i Bizancjum. Mniej liczne grupy wychodźców z Indii powędrowały ku Armenii – ich potomkami są tamtejsi Bosza (Papazián 1901) albo przez Syrię ku Półwyspowi Arabskiemu, Egiptowi i północnym wybrzeżom afrykańskim. Śladem tej migracji są – jak uważa jeden z najbardziej uznanych badaczy Cyganów-Romów: Donald Kenrick – niektóre grupy koczowników syryjskich, irackich i afrykańskich (Kenrick 1976, s. 5), Nadal jednak zbyt skąpa jest nasza wiedza o tych społecznościach, by uznać, że są to z pewnością Cyganie. Z uwagi na cel i przesłanie tego tomu, zajmę się tutaj wyłącznie Cyganami azjatyckimi, bądź grupami uważanymi za ich przodków, a nie tymi, którzy, z racji ich sposobu życia, uznawani są w różnych krajach azjatyckich za Cyganów.

Podobnie jak w przypadku Cyganów Ameryki i Australii, których obecność tam ma swój początek w Europie, tak też jest z Cyganami Azji Północno-Wschodniej, Syberii i Dalekiego Wschodu, a także z Cyganami tureckimi. O Cyganach w imperium tureckim posiadamy dużo informacji, głównie dotyczących europejskich terytoriów podporządkowanych Turcji; w archiwach Bośni, Serbii, Bułgarii znajduje się wiele mówiących o nich dokumentów, zarówno dawnych, z XVI-XVIII w., jak też XIX-wiecznych. Jest prawdopodobne, że opisani w nowszej literaturze XIX- i XX-wiecznej, znaleźli się w azjatyckiej części Turcji, przemieszczając się w obrębie jednego organizmu państwowego. Wydaje się to możliwe, gdyż wiadomości o Cyganach tureckich dotyczą przede wszystkim zachodniej części państwa. Opis, jaki znajdujemy w relacji Alexandre G. Paspati'ego z jego podróży po Turcji, bardzo przypomina inne, częste w dziewiętnastowiecznej literaturze dotyczącej Bałkanów. Paspati mówi, że w jednej z wiosek między Konstantynopolem a Adrianopolem napotkał Cyganów – niedźwiedników. Nosili imiona muzułmańskie, lecz swojego zmarłego pochowali zgodnie z obrządkiem chrześcijańskim, w asyście greckiego księdza. Paspati stwierdził, że w Rumelii, Macedonii i Tessalii 23 kwietnia Cyganie świętują dzień św. Jerzego i jest to wspólny na tych ziemiach zwyczaj chrześcijan i Turków<sup>2</sup>. Pisze ponadto, że niedaleko od miejscowości Çorlu (na zachód od Stambułu) znajduje się miejsce nazywane Çingiane Serai. Mieszkają tam Cyganie, którzy hodują bawoły. Wiosną wyruszają wozami, ciągniętymi przez te zwierzęta; przemieszczają się grupami po 5 do 10 wozów, po drodze sprzedają część zwierząt, na zimę zaś wracają do miejsca stałego pobytu (Paspati 1888, s. 3-5).

Obecność Cyganów w Azji Północno-Wschodniej, na rosyjskiej Syberii, rejestrowana jest od dawna. Pierwsza – według obecnego stanu wiedzy – wiadomość pochodzi od szkockiego dyplomaty, lekarza i podróżnika Johna Bella, który odnotował (w 1721 roku) obecność Cyganów w Tobolsku, na zachodniej Syberii (Sanarov 1970, s. 126). Napotkani przez niego Cyganie – jak podaje Bell – wędrowali całymi rodzinami, wraz z dziećmi. Bagaż przewozili na koniach. Przybyli oni z Polski, a zmierzali do... Chin.

To, że przybyli z Polski, jest wielce prawdopodobne. Od początku wieku XVI nasiliły się migracje cygańskie z państw niemieckich ku ziemiom polskim, co potwierdza wie-

<sup>2</sup> Dzień świętego Jerzego nadal jest bardzo ważnym świętem Cyganów w Macedonii, Bułgarii i Serbii.

le dokumentów. Wkrótce też Cyganie zaczęli przemieszczać się na wschód, ku ziemiom ukraińskim. Wiele dokumentów z archiwów w Wilnie, Warszawie i innych miastach potwierdza ich migracje ku centrum Rosji od czasu rozbiorów, w ucieczce przed represjami na ziemiach polskich przyłączonych do Imperium Rosyjskiego. Rosyjskie władze – jak informuje J. Bell – nie zezwoliły Cyganom na kontynuowanie podróży z powodu braku paszportów i grupa musiała zawrócić<sup>3</sup>.

Ta wiadomość prowokuje do zadania pytania, co skłoniło tę grupę do podjęcia wędrówki. Przecież w owym czasie sieć dróg była dużo słabiej rozwinięta niż obecnie, wędrówkom nie sprzyjała też przyroda ani klimat. Usytuowany nad Irtyszem, dopływem Obu, Tobolsk, leży około 2500 km na wschód od Moskwy, a w czasach J. Bella żyli tam głównie Czuwasze. Co wiedzieli Cyganie o tych terenach, podejmując wędrówkę? Należy też zauważyć, że i Chiny, choćby z nazwy, nie były wędrowcom obce, skoro powiadali, że tam zdążają.

Bell sądził, że Cyganie z Polski wędrowali do Tobolska także wcześniej, niż ci przez niego opisani. Brytyjski badacz Francis H. Groome przypuszcza, że migracja Cyganów pomiędzy Polską a Chinami miała miejsce jeszcze przed wiekiem XVIII (Groome 1963, s. 38). W mojej opinii jednak, badacz ten nie jest w stanie podeprzeć tego sądu dowodami. Obecność Cyganów w Chinach sygnalizował też Jean-Paul Clébert – autor cenionej i wielokrotnie cytowanej pracy *Les Tziganes* (1961, s. 259). Nie była to jednak informacja precyzyjna, a podobne można znaleźć w innych opracowaniach. Co skłoniło Cyganów do podjęcia wędrówki do kraju tak odległego od Europy, o tak odmiennej kulturze i trudnej do pokonania barierze językowej?

Wieleset kilometrów dalej, na wschód od Tobolska, nad Obem, znajduje się miasto Tomsk. W podtomskiej wiosce urodził się Aleksander Szełudiakow, autor, wydanej w roku 1978 po polsku, książki pt. *Z plemienia Cedru*<sup>4</sup>. Szełudiakow (jak informuje notka biograficzna) spędził dzieciństwo pośród Ewenków i Chantów zamieszkujących te okolice jeszcze przed pojawieniem się Rosjan. Opowiada on o miejscowym malarzu. Na jednym z jego obrazów widać stojące nad brzegiem rzeki czumy, przewrócone do góry dnem łodzie, suszące się sieci i ogniska, przy których siedzą Ewenkowie i Cyganie palący fajki. Ów malarz mówił A. Szełudiakowowi, że „niejednokrotnie spotykał się w swoich podróżach z żeglującymi Cyganami”. Przytoczył też opowieść pewnego starego Cygana, dotyczącą czasów sprzed rewolucji październikowej: „na wiosnę koczowaliśmy na łodziach po leśnych pustkowiach w ślad za agentami skupującymi futerka. [...] Za handlarzami podążała

<sup>3</sup> „During our stay in TOBOLSKY [sic], I was informed, that a large troop of gipsies had been lately at that place, to the number of sixty and upwards, consisting of men, women, and children. The RUSSIANS call these vagabonds tzigany. Their forry baggage was carried on horses and asses. The arrival of so many strangers being reported to Mr. PETROFF SOLOVOY, the vice governor; he sent for some of the chief of gang, and demanded whither they were going? they answered him, to CHINA; upon which he told them, he could not permit them to proceed any farther eastward, as they had no passport; and ordered them to return to the place whence they came. It seems these people had reamed, in small parties, during the summer season, cross the vast countries between POLAND and this place; subsisting themselves on what they could find, and on felling trinkets, and telling fortunes to the country people. But TOBOLSKY, being the place of rendezvous, was the end of their long journey eastwards; and they, with no small regret, were obliged to turn their faces to the west again [pisownia oryginalna, podkreślenia L.M.]” (Bell 1806, s. 392).

<sup>4</sup> Tytuł oryginału: *Iz plemeni Kedra*, bmw., Izd. Sovremennik, 1974.

i nasza brać, bo gdy Cyganki szamaniły Ewenkom, wróżyły dobre życie, pomyślne łowy, tamci, raz po raz, wrzucali wróżkom do worków to skórkę gronostaja, to popielicy. W lecie Cyganie przynosili się na łowiska nad rzeczne bystrzyny na zarobek” (Szełudiakow 1978, s. 213-219).

Nie sposób ocenić, czy zamieszczona przez Szełudiakowa opowieść i treść obrazu są tylko rezultatem wyobraźni malarza, być może będącej pod wpływem scen i obrazów z rosyjskiej literatury pięknej. Jeśli jest to relacja o sytuacjach faktycznie mających miejsce, to znów pojawia się pytanie: skąd wzięli się tam Cyganie i w jakim celu zawędrowali tak daleko, w głąb Syberii?<sup>5</sup>

Valerij J. Sanarov, autor obszernego tekstu o Cyganach syberyjskich, zamieszczonego w *Journal of the Gypsy Lore Society*, podaje, że w styczniu 1794 r. M. Sauer, sekretarz ekspedycji J. Billingsa i G.A. Skaryszewa na północno-wschodnią Syberię i na Wyspy Aleuckie (1785-1794), informował, że Cyganie żyli na całym terytorium guberni tobolskiej. Dodał też, że lokalne władze podjęły starania osiedlenia ich w specjalnie tworzonych koloniach lub rozmieszczenia pośród lokalnej ludności, dania Cyganom mieszkań, działek ziemi, lecz wysiłki te nie przyniosły zamierzonego efektu (Sanarov 1970, s. 126). Potem, pisze V.J. Sanarov, posiłkując się cytowanymi w tekście danymi archiwalnymi i opracowaniami z XIX i pocz. XX w., populacja Cyganów na Syberii stopniowo powiększała się, zasilana deportowanymi z różnych części Rosji. Na podstawie tych danych można stwierdzić, że ludność cygańską Syberii w części stanowili nowoprzybyli do Rosji Cyganie z Polski. Niektóre rodziny syberyjskich Cyganów, np. z Nowosybirsk, twierdzą, że ich przodkowie byli polskimi Cyganami, którzy na Syberię przywędrowali pod koniec XIX wieku z ziem polskich. V.J. Sanarov sam pochodzi z Nowosybirsk, tam też prowadził badania Cyganów.

Na Morzu Beringa, około 250 km na wschód od wybrzeży Kamczatki, znajduje się archipelag Wysp Komandorskich. Około 1825 r. na niezamieszkałych wyspach Kompania Rosyjsko-Amerykańska osiedliła Aleutów, celem pozyskiwania futer, „potem osiedlono tu także Aleutów z wysp Andrejanowskich, Prybyłowa, Eskimosów z wyspy Kodiak i innych – Rosjan, Komi-Zyrian, Cyganów” – tej treści informację znajdujemy w tomie *Narody Sybiri* (1956, s. 987). Nie jest jasne, jak należy rozumieć określenie „później” – czy było to jeszcze przed rewolucją bolszewicką, czy już w czasach radzieckich. Nie wiemy też, czy późniejsze osiedlenie było zesłaniem karnym, czy była to emigracja, np. ze względów ekonomicznych.

Powołując się na spis ludności z roku 1959, V.J. Sanarov podaje, że na Syberii żyło w tym czasie prawie 11 600 Cyganów. W tej liczbie byli Cyganie należący do różnych grup: Lowara, Kelderara, Moldowaja, Grekuria, Sinti, Krymscy Cyganie i Sibirska Roma (Sanarov 1970, s. 126). Nazwy Krymscy Cyganie i Sibirska Roma świadczą o długim przebywaniu na tych obszarach, co z czasem zaowocowało ustanowieniem nazwy grupy. Pozostałe wymienione tutaj grupy Cyganów jednoznacznie wskazują na pochodzenie europejskie oraz kraj, z którego wyszli, by w końcu znaleźć się na Syberii. Lowarzy licznie przemieszczali się u schyłku wieku XIX z Siedmiogrodu ku Polsce, Rosji, ale także za ocean. Podobną drogą w tym czasie migrowali z ziem rumuńskich Kelderaszę.

Najpoważniejsze zastrzeżenia odnośnie do nazywania Cyganami rozmaitych koczujących społeczności Azji dotyczą Azji Centralnej, Indii oraz Azji Południowo-Wschodniej.

<sup>5</sup> Zagadnienie to podejmują: Lech Mróz, Ryszard Tomicki (2010).

Przeglądając prace dotyczące Indii i jej mieszkańców, nie trudno trafić na zdjęcia przedstawiające obozowisko z namiotami, podpisane „obóz Cyganów”. Najczęściej są to fotografie czarno-białe w publikacjach dziewiętnastowiecznych lub też wydanych w pierwszej połowie XX w. Nie towarzyszy im zwykle bliższa informacja dotycząca nazwy grupy lub innych elementów identyfikacyjnych. Jak wyjaśniałem wcześniej, zdjęcia te stanowią zapewne ilustrację potocznego określenia mianem Cyganów wędrowców, którzy nie są pasterzami, a podstawa ich egzystencji jest inna niż hodowla zwierząt.

Przez dziesięciolecia rozważania nad genezą Cyganów oraz przypuszczenia co do tożsamości ich przodków wychodziły ze środowiska europejskich uczonych i podróżników. Od lat 1960. problem ten zainteresował także badaczy z Indii. Sądzić można, że istotną rolę spełniło wydanie, w roku 1962, książki noszącej tytuł: *Gipsies. Forgotten Children of India* (Lal 1962). Autor wyruszył w podróż, której celem były kontakty z władzami kilku krajów europejskich (także Europy Wschodniej), również z naukowcami i samymi Cyganami. Nie jest jasne, na ile zrealizował to zamierzenie, zawartość książki bowiem świadczy raczej, że oparł ją głównie na kilku znanych pracach cyganoznawczych. Dobór wiadomości oraz myśl przewodnia, a także fakt skierowania książki do czytelnika indyjskiego, uwidoczniają jednak cel, jakim było przekonanie Cyganów i Hindusów do idei wspólnoty oraz potrzeby podtrzymania kontaktów Cyganów z praojczyzną. Jak podaje Chaman Lal, książka powstała z inspiracji i dzięki pomocy premiera Indii, Jawaharlala Nehru, a wydana została przez Ministerstwo Informacji i wydawnictwo rządowe. O roli, jaką miała spełniać, świadczy fakt, że w latach 1960. ukazały się trzy edycje tej książki. Nie wydaje się jednak, by w sposób zasadniczy wpłynęła ona na refleksję nad tym, kogo uważa się za Cyganów w Indiach. Być może miała jednak znaczenie w polityce wewnętrznej i skłoniła premiera Jawaharlala Nehru do zainteresowania się społecznościami wędrowców w Indiach, kojarzonych z Cyganami i uważanymi za cygańskich przodków.

Pośród wielości przypuszczeń, odnoszących się do różnych kast, plemion i grup społecznych Indii identyfikowanych przez badaczy (w różnych okresach) z Cyganami, zwróć uwagę na dwie grupy: Gadulia Lohar i drugą, znaną najczęściej pod nazwą Bandżara. Obie te zbiorowości kojarzone są z Cyganami w literaturze antropologicznej i cyganoznawczej ostatnich kilkudziesięciu lat.

Gadulia Lohar to wędrowni kowale – nazwa stanowi niemal dokładny odpowiednik polskiego tłumaczenia: *gadi* – to określenie dużego wozu, *lohar* oznacza kowala. Pochodzenie grupy jest niejasne, nie wiadomo bliżej, kiedy się ukształtowała, bowiem opowiedana przez nich historia nie dostarcza jednoznacznych wyjaśnień. W dawnych tekstach indyjskich, także klasycznych, jest wprawdzie mowa o kowalach, ale nie jako o ukształtowanej zawodowo i społecznie grupie.

W dawniejszym piśmiennictwie europejskim Gadulia Lohar poświęcono tylko – jak się wydaje – dwa niewielkie teksty zamieszczone w *Études Tsiganes*, kwartalniku wydawanym w Paryżu. Pierwsza monografia dotycząca Gadulia Lohar Radżastanu wydana została pod koniec lat 1960. (Ruhela 1968). Od tego czasu ukazało się w Indiach kilka artykułów i kolejna praca monograficzna. Większość opracowań, zarówno dotyczących Gadulia Lohar, jak i opisanych dalej Bandżarów, powstała nie w środowiskach uniwersyteckich, ale w rządowych i stanowych instytucjach do badań antropologicznych i zajmujących się problemami społeczności plemiennych (np. Anthropological Survey of India oraz Tribal Researches Institute). Instytucje te, zatrudniające wielu znanych naukowców i mające

oddziały w większości stanów oraz wielu dystryktach, dysponują także własnymi wydawnictwami, w których zawarte jest *gros* informacji na temat Gadulia Lohar i Bandżarów. Nieznajomość tych opracowań wśród cyganoznawców wynika głównie z faktu ich właściwie wewnętrznego obiegu, niedostępności w bibliotekach uniwersyteckich (nie tylko Europy i Ameryki, ale także Indii) i niezamieszczania ich w bibliografiach ogólnych.

Gadulia Lohar są związani przede wszystkim z Radżastanem, a także z sąsiednim Gudżaratem; wędrują wprawdzie i daleko na północ, do Pendżabu, a zwłaszcza na wschód, do stanów Madhja Pradeś i Uttar Pradeś, utworzyli też lokalne wspólnoty w Delhi oraz innych dużych ośrodkach, dających szanse zarobkowania, ale zarówno kulturą, jak i językiem związani są z Indiami zachodnimi – z Radżastanem oraz Gudżaratem. Posługują się dialektem, będącym mieszaniną słów gudżarati, mewari i marwari (dialektów radżastani) oraz malwi (bliskiego radżastani, używanego w zachodniej części Madhja Pradeś) (ibidem, s. 24).

Nie wiadomo bliżej, jaka jest dzisiaj ich liczebność – dane są dosyć rozbieżne – głównie ze względu na ich ruchliwość przestrzenną. Spis z roku 1955 wykazał w Radżastanie 3611 rodzin (16648 osób) identyfikowanych jako Gadulia Lohar (ibidem, s. 3-4). W ciągu ponad półwiecza, jakie minęło od tego spisu, liczba Gadulia Lohar zapewne znacznie się powiększyła.

Życie Gadulia Lohar jest związane – poza nielicznymi przypadkami osiadłych rodzin – z wędrowaniem. Przeciętnie około osiem miesięcy w roku znajdują się oni w drodze, pozostałe miesiące przeznaczone są na konieczne postoje, wynikające z niedogodności pewnych pór roku – najgorętszej części lata i pory deszczowej, kiedy przemieszczanie się ciężkimi wozami jest praktycznie niemożliwe. Podstawę egzystencji tej grupy stanowią: kowalstwo i handel wołami, służącymi zarówno do ciągnięcia wozów, jak i będącymi podstawową siłą pociągową przy pracach polowych. Poszczególne grupy rodzinne wędrują po określonym terytorium, zaś granice i rejony każdej z podgrup ustalane są na spotkaniach ponadlokalnej starszyny. Są dwa miejsca – według tego, co udało mi się ustalić na podstawie literatury i rozmów podczas badań terenowych na obszarze Radżastanu (zrealizowanych w roku 1986) – dostępne dla wszystkich Gadulia Lohar, gdzie mogą się znaleźć bez naruszenia zasady nieprzekraczania granic swojego obszaru. Są to Puszkar – ze względu na targi i znajdującą się tam świątynię Kalka Mata, czczoną szczególnie przez Gadulia Lohar, oraz Citogarh, stary fort, zajmujący ważne miejsce w świadomości tej grupy. To zarazem miejsce spotkań *panczajatu*<sup>6</sup> i przywódców poszczególnych podgrup i *gotr*<sup>7</sup> Radżastanu.

Są jednakże sytuacje (poza wskazanymi wyżej), kiedy na wybranym obszarze znajduje się więcej niż jedna grupa. Wówczas, gdy istnieje możliwość długotrwałego zarobkowania w jednym miejscu (np. pracami kowalskimi) zostaje wyznaczona przez *panczajat* rodzina, czy najczęściej kilka rodzin, które podejmują prace, pozostając tam niekiedy przez kilka lat. W tym okresie zarówno rejon, jak i sama miejscowość mogą być równocześnie obszarem działań kowalsko-handlowych innej grupy, czasami nawet z innej *gotry*. Tak np. w październiku 1986 r. w Udaipurze przebywało od czterech czy pięciu lat kilka rodzin

<sup>6</sup> Zgromadzenie lokalnej wspólnoty (najczęściej społeczności wioskowej), celem podjęcia decyzji istotnych dla tej społeczności. W tym przypadku – *panczajatu* kasty (*dźati*) – zgromadzenie starszyny poszczególnych rodów należących do tej samej *dźati*, decydujące o obszarach i czasie przemieszczeń i innych ważnych dla społeczności sprawach.

<sup>7</sup> Gotra – grupa węższa niż kasta; „pochodzący od wspólnego przodka, łączy ich rytuał ofiarowywania strawy i wody oraz wspólne przepisy dotyczące związków łoża i stołu” (Byrski 1985, s. 190).



Nandi z sub-kasty Rathore, a równocześnie okresowo zatrzymali się w wędrowce Gadulia Lohar – Bidziani i Cianani.

Każda z grup stanowi na swoim terenie zwykły, stały element miejscowej struktury społecznej i ekonomicznej; wędrują pomiędzy określonymi punktami, wykorzystując możliwości poszczególnych nisz ekologicznych. Nawet w obrębie jednego rejonu istnieją – z uwagi na warunki geograficzne i klimat – różnice czasów prac polowych: orki, siewu, zbioru, powtórnej orki, itd. Wynikają one też z różnaitości uprawianych roślin, co również zależy od miejscowych warunków, m.in. gleby i klimatu. Zapotrzebowanie wsi na usługi kowalskie wiąże się przede wszystkim z okresem przygotowywania ziemi do siewu; także siła pociągowa zwierząt jest wtedy najbardziej potrzebna. Utrzymywanie wołów przez cały rok uważane jest w wielu wioskach za nieekonomiczne, trudności zdobycia paszy niejednokrotnie wręcz uniemożliwiają stałe trzymanie wykorzystywanych w rolnictwie zwierząt. Jest więc normalnym zjawiskiem w Radżastanie (także w innych rejonach Indii) stała cyrkulacja – kupowanie i sprzedawanie zwierząt pociągowych. Rolę dostarczycieli oraz odbiorców pełnią w znacznym stopniu Gadulia Lohar. Rytm ich wędrowek i postojów oraz plan marszruty wyznaczany jest kalendarzem prac polowych w poszczególnych wioskach rejonu przebywania grupy. Jedyne wyjątki stanowią nieliczni, osiadli na stałe Gadulia Lohar, głównie w Gudżaracie (bogatszym, rolniczym stanie) sąsiadującym z Radżastanem, oraz ci, którzy znaleźli zatrudnienie w mieście. W tym ostatnim przypadku postoje trwają niekiedy po kilka lat, póki jest zajęcie i póki *panczajat* nie zadecyduje inaczej. Postój oznacza jednak tylko przedłużające się czasowo zatrzymanie wędrowki i nie nosi znamion przechodzenia do życia osiadłego. Widok takiego obozowiska niemal niczym nie różni się od jakiegokolwiek innego napotkanego przy drodze w trakcie wędrowania.

W kwietniu 1955 roku odbyło się w Citogarh spotkanie przywódców Gadulia Lohar. Nie było ono wyłącznie sprawą wewnętrzną, loharską. Na spotkanie przybył ówczesny premier J. Nehru, który, realizując ideę niwelowania różnic społecznych i likwidacji niedotykalności: jeden z istotnych elementów polityki społecznej, oficjalnie głosił możliwość trwałego osiedlania się Gadulia Lohar. Kilkanaście rodzin (brak pełniejszej informacji co do ich liczby) zdecydowało się na osiedlenie. Uwidocznili to istotne trudności: niedostatek ziemi dla chętnych do osiedlenia, której niewiele było w dyspozycji państwa oraz kwestia możliwości zapewnienia środków do życia w przypadku ewentualnego zarzucenia kowalstwa. Gadulia Lohar funkcjonują w systemie wypracowanym zapewne w okresie wielu dziesięcioleci i zajmują w nim swoje stałe miejsce. Przejście do życia osiadłego wymagało szukania także innych, nowych podstaw egzystencji, a to – w ludnych, niezbyt bogatych i pod wieloma względami mocno trzymających się tradycji Indiach – nie jest łatwe. Zapewne wpływ na brak decyzji o osiedleniu miała też obawa przed zubożeniem i ekonomiczną degradacją. Dlatego – jak można było spodziewać się – możliwość zaprzestania życia wędrownego wzbudziła mierne zainteresowanie u znacznej części, jeśli nie większości, Gadulia Lohar. Spotkanie w Citogarhi, deklaracja władz państwowych oraz próby osiedlenia (podejmowane w tym czasie także wobec innych społeczności wędrownych, jak np. Bandżarów), nie wpłynęły zasadniczo na sposób życia Gadulia Lohar, nie zmieniły ich sytuacji i powiązań ekonomicznych, stanowiły natomiast bodziec oddziałujący na świadomość grupy.

Drugą z wymienionych grup, którą część badaczy łączy z Cyganami, są Bandżarowie. Literatura na ich temat jest tylko nieco bogatsza, ogranicza się do dwóch (o ile udało mi

się ustalić) monografii i kilkunastu artykułów. Podobnie jak w przypadku Gadulia Lohar większość publikacji stanowi dzieło badaczy działających w ramach instytucji takich jak: Anthropological Survey of India i Tribal Researches Institute (Vyas 1967). Jeśli chodzi o piśmiennictwo pozaindyjskie, to Bandżarowie także nie doczekali się zwrócenia na siebie większej uwagi. Niewielkie wzmianki o nich można znaleźć w dawniejszych publikacjach zawartych w *Journal of the Gypsy Lore Society*, są to jednak skromne i bardzo powierzchowne informacje w kontekście rozważań dotyczących przodków Cyganów.

Bandżarowie stanowią dużą zbiorowość; brak precyzyjnych danych liczbowych, choć zapewne, podobnie jak inne grupy, byli rejestrowani. Bombaj jest prawdopodobnie największym ich skupiskiem; potwierdzają to publikacje bandżarskie i fakt, że właśnie w tym mieście znajdują się organizacje oraz wydawnictwa tej grupy. W publikacji z 1983 roku znajdujemy informacje, że liczba Bandżarów wynosi 15 mln, a zamieszkują aż 21 stanów Indii, czyli ich znaczną większość (Naik 1983, s. 14). Liczni są w Radżastanie, Pendżabie, Uttar Pradeś, Andhra Pradeś, Madhia Pradeś, Mysore, Maharastrze; prócz Bombaju znaczne skupisko miejskie Bandżarów znajduje się w Hajderabacie.

Podobnie jak w przypadku Gadulia Lohar nie jest znane ich pochodzenie; w literaturze są zwykle uznawani za kastę, a nie społeczność plemienną. W wypowiedziach dotyczących genezy Bandżarów znajdujemy opinie, że przyszli z Iranu, a nawet przypuszczenia – dość fantastyczne – że przybyli z Europy. Postępując za armiami najeźdźców, dotarli do Azji Centralnej, a później Indii i straciwszy kontakt z europejskimi siedzibami, stali się w Indiach koczowniczymi handlarzami. Ci z ich przodków, którzy nie wyemigrowali do Indii, rozprzestrzeleni się po Europie i są to rzekomo właśnie dzisiejsi Cyganie (Nag 1983, s. 10).

Nazwa Bandżarowie najpowszechniej wywodzi się od sanskryckiego *vanijya*, oznaczającego wędrownego handlarza. Także w potocznym, współczesnym rozumieniu określenie „Bandżar” jest odpowiednikiem słowa „kupiec”. Bandżarowie posługują się – w zależności od regionu pobytu – miejscowymi językami i dialektami, prócz tego wszyscy używają jednego wspólnego języka: radżastani.

Tragedią dla Bandżarów był rozwój transportu kolejowego w latach 1850. W krótkim czasie doprowadziło to do upadku transportu karawanowego, w znacznym stopniu nastawionego na najpoważniejszego klienta, czyli panujących, armię i władze państwowe. Rozwój kolei spowodował podcięcie ekonomicznych podstaw egzystencji grupy oraz konieczność poszukiwania innych możliwości zarobkowych. Wprowadzenie państwowego monopolu solnego, podwyżki podatków solnych w latach 1870. podważyły inny zasadniczy element ich utrzymania – handel solą.

Po II wojnie światowej znaczna część Bandżarów osiadła w wioskach, nie zarzucając przy tym handlu bydłem (przynajmniej na terenie Radżastanu i Gudżaratu). Bodźcem i pomocą były działania państwowe w latach 1950., zmierzające zarówno do podniesienia statusu niskich kast, osiedlenia koczowników, jak też wzrost poziomu życia i oświaty tych grup oraz społeczności plemiennych. W rezultacie większość Bandżarów (jeśli nie wszyscy) zarzuciła permanentne koczowanie. Przyczyną osiedlenia – najczęściej podkreślaną przez rozmówców (w roku 1986) – była nędza i głód, jaki często trapił grupę. Jedyną możliwością utrzymania się przy życiu było skorzystanie z oferty państwa i osiedlenie się.

Większość Bandżarów z Radżastanu osiadła we wsiach. Żyją w osobnych, bandżarskich osadach lub kilkoma, kilkunastoma rodzinami w wioskach zamieszkiwanych przez

nie-Bandżarów. Wraz z osiedleniem podjęli prace na roli; najczęściej uprawiają ziemniaki, kukurydzę, trzcinę cukrową, orzeszki arachidowe i groch. Osiedlenie i posiadanie stałych domostw, w przypadku Bandżarów, nie oznacza zupełnego zerwania z okresowym koczowaniem. Nadal – oprócz rolnictwa – trudnią się handlem wołami, podstawową siłą pociągową we wsiach radżastańskich; niektórzy handlują także bawołami i owcami. Handel wołami – jako stałe zajęcie uprawiane niezależnie od rolnictwa – był wymieniany przez wszystkich moich rozmówców w różnych wioskach południa Radżastanu.

Bandżarski handel wołami jest zatem inny niż u Gadulia Lohar. Poza tym, Bandżarowie nigdy nie wędrowali wozami. Zawsze – jak notują dawniejsze i nowsze źródła – przemierzali się za stadami pieszo, rzadziej na koniach lub mułach, często też na znacznie większe dystanse niż grupy Gadulia Lohar.

Bandżarowie, w odróżnieniu od Gadulia Lohar, utworzyli organizację o charakterze ogólnindyjskim, trudno jednakże uznać ją za najwyższe władze bandżarskie. Jej siedziba znajduje się w Bombaju; na forum różnych spotkań cygańskich w Europie uczestniczą wspólnie z działaczami bandżarskimi z Čandigarh w Pendżabie (z Indian Institute of Romani Studies). Wydaje się, że ambicją tej organizacji jest występowanie w imieniu wszystkich Bandżarów, dla uzyskania m.in. wyższego miejsca w hierarchii społeczeństwa indyjskiego.

Jak jednak wyjaśnić fakt, że niektórzy współcześni Bandżarowie przyznają się do związku z Cyganami? Wydaje się – choć brzmi to paradoksalnie – że jest to jeden z elementów zabiegania o podniesienie statusu grupy. Dla Gadulia Lohar, kasty o lokalnym charakterze w porównaniu z Bandżarami, identyfikacja z Cyganami nie okazała się potrzebna – drogę ku podniesieniu statusu, czyli swój wariant sanskrytyzacji, realizują oraz uzasadniają poprzez retusze niekorzystnych elementów mitu genealogicznego<sup>8</sup>.

Odmienne rzecz ma się z Bandżarami. Ekonomicznie i liczebnie silniejsi, rozprzerzteni szeroko po Indiach, aspiracjami wyrastają znacznie ponad kosmetyczne zabiegi wokół historii, chociaż cel jest podobny. Działania Bandżarów ukierunkowane na osiągnięcie tego celu mają jednak szerszy zakres (Naik 1983, s. 9). Przynależność do Cyganów została potraktowana jako jeden z elementów drogi ku górze hierarchii społecznej. Cyganie są przecież Europejczykami, a przy tym dowodem witalności i ekspansywności indyjskiej (ściślej: bandżarskiej). O Bandżarach w świecie mało wiadomo, o Cyganach znacznie więcej, identyfikacja z Cyganami stanowi więc dla Bandżarów korzystne połączenie. Czasopismo wydawane przez nich w Bombaju zawiera wiele osobliwych tekstów. Oprócz opowieści cyganoznawców o europejskich i amerykańskich Cyganach, kończących się konkluzją, że są to bracia Bandżarów, przedstawiciele tej grupy zamieszczają opowieści o sobie i swojej historii – z identycznym wnioskiem. Tak więc, identyfikacja z Cyganami jest – nieważne: świadomie czy nieświadomie – traktowana instrumentalnie przez Bandżarów jako droga do podniesienia statusu własnej grupy (Tipler 1983).

Na III Światowym Kongresie Cyganów w Getyndze, w 1981 r., gościła – zaproszona specjalnie przez organizatorów – kilkunastoosobowa delegacja Bandżarów. Uczestnicząc w spotkaniach, przysłuchując się obradom (część była tłumaczona) doświadczyli sympatii jako, wprawdzie dziwni i nierozumiani, ale przecież bracia. Widoczne były przejawy

<sup>8</sup> W trakcie pobytu w obozowisku pod Udaipuem, jeden z rozmówców (loharski student z tego miasta) powiedział, że są oni Cyganami (*Gypsies*). Na pytanie, skąd to przekonanie, odparł, że była u nich pewna profesor z Czechosłowacji i ona im to powiedziała. Potem udało mi się ustalić, że tą edukatorką była pewna doktor z Akademii Nauk w Pradze.

oficjalnego zainteresowania władz Indii zapomnianymi, niegdysiejszymi wychodźcami. Jednym z najważniejszych momentów inauguracyjnych zjazd było wystąpienie specjalnego wysłannika ówczesnej premier Indii, Indiry Gandhi, i odczytanie posłania, w którym Indie zadeklarowały objęcie symboliczną opieką wszystkich Cyganów. Nieprzewidzianą konsekwencją tego posłania było, że niektórzy delegaci cygańscy z krajów wschodnioeuropejskich zwrócili się do ambasad Indii z prośbą o umożliwienie wyjazdu do tego kraju, co w owym czasie nie zawsze było proste.

Nawet współczesne przeglądarki internetowe nie wyjaśniają, kim są ci indyjscy Cyganie. Bandżarowie pojawiają się jednak w tych informacjach. Sposób ich przedstawiania na portalach internetowych uwidocznia, że odbiorców intryguje przede wszystkim ich wygląd, zewnętrzny wizerunek. Z uwagi na ozdoby, ubiór, staje się on turystyczną wizytówką podobnie jak w przypadku innych „Cyganów” z tej części świata.

Używanie słowa „Cyganie” (*Gypsies*) jako potocznego równoważnika terminu „koczownicy” doprowadziło do tego, że współcześni badacze (nie tylko ci, którzy zajmują się Cyganami) mają nieraz sporo kłopotów, chcąc ustalić, o jaką grupę czy społeczność naprawdę chodzi. Ta niejasność dotyczy przede wszystkim Indii, ale nie ogranicza się do tego kraju, ani nawet do sąsiedniego Pakistanu, któredy rzeczywiście prowadziły szlaki migracyjne praprzodków Cyganów europejskich.

„Cyganiami” nazywane są półnomadyczne grupy myśliwych z Cejlonu (Sri Lanka), posługujące się językiem telugu, należącym do drawidyjskiej rodziny językowej, oraz rozmaite grupy z Azji Centralnej, Azji Mniejszej, Kaukazu i Półwyspu Arabskiego, głównie ze względu na tę samą, jak w przypadku Indii, cechę: wędrowanie. Nawet żyjące na wybrzeżu Borneo, Sumatry, Celebesu i na kilku innych wyspach Południowo-Wschodniej Azji, na wybrzeżu południa Tajlandii i Mianmaru, niewielkie grupy półkoczowniczych rybaków określono w literaturze angielskiej (a za nią w innej) mianem „Cyganów Morskich” (*Sea Gypsies*).

O ile grupy, o których była mowa wyżej, mają z Cyganami europejskimi pewien faktyczny związek, poza sposobem życia, a w przypadku Gadulia Lohar także profesją kowalską, mianowicie język, należący do rodziny języków indoeuropejskich (język europejskich Cyganów uformował się na bazie hindi), to inne grupy nazywane Cyganami azjatyckimi posługują się językami nieindoeuropejskimi. Różnią je od Cyganów także odmienne elementy kultury. Dotyczy to nie tylko np. Achikuntaka ze Sri Lanki (posługujących się telugu, językiem z rodziny drawidyjskiej), którzy niegdyś przybyli z południowych Indii, z Andhra Pradeś (Kočnev 1965), czy „Cyganów Morskich” z Mianmaru, Tajlandii i niektórych wysp Indonezji, żyjących głównie z tego, co można wyłowić z morza lub upolować. Rozwinięty ruch turystyczny uczynił Sri Lankę celem podróży wielu ciekawych tej wyspy, słynącej zabytków kultury buddyjskiej i upraw herbaty. Fakt ten także wywiera istotny wpływ na życie tutejszych „Cyganów”, czyli Achikuntaka. Przemieszczają się oni między miejscowościami chętnie odwiedzanymi przez turystów, a pokaz sztuczek tresowanych małp lub węży jest pewniejszym sposobem zarabiania niż wiejskie targowiska, gdzie dawniej pokazywali tresowane zwierzęta. Ten nowy przemysł turystyczny uprawiany przez Achikuntaka jest obecnie chyba najbardziej wyróżniającym ich elementem. Wystarczy sięgnąć do Internetu, by się o tym przekonać. Podobnie rzecz ma się z koczownikami z Azji Południowo-Wschodniej, określanymi w literaturze jako „Morscy Cyganie”.

Żyjące w Azji Przedniej rozmaite grupy koczownicze nazywane są Cyganami. Mechanizm skojarzeń, jak wynika z prac dotyczących Iraku, Iranu, Syrii, jest podobny (Haditi

1979; Trubeckoj 1966). Do czasu rozpadu Związku Radzieckiego i powstania niezależnych państw: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Turkmenistanu i Uzbekistanu, badania prowadziło tam wielu etnografów, dzięki czemu rosyjska literatura dotycząca grup określanych jako Cyganie jest obszerna (m.in. *Narody Srednej Azji i Kazahstana* 1962; Snasarev 1960; Tokarev 1958), choć nadal nie mówi ona o Cyganach, a o tych, których ze względu na sposób życia nazwano Cyganami.

### Bibliografia

- Baines Athelstane 1976, *Ethnography (Castes and Tribes)*, Concept Publishing Company, Delhi.
- Bell John 1806 [1763], *Travels from S. Petersburg in Russia to Various Parts of Asia*, Printed for William Creech, Edinburgh.
- Clébert Jean-Paul 1961, *Les Tziganes*, Editorial Arthaudt, Paris.
- Coelho Adolfo 1892, *Os Ciganos de Portugal com um estudo sobre o calão*, Imp. Nacional, Lisboa.
- Felkin Robert W. 1889, Central African Gypsies, *Journal of the Gypsy Lore Society*, vol. I, no. 4, s. 220-222.
- Green Lourens G. 1966, *Poslednie tajny staroj Afriki*, Izdatelstvo Mysl', Moskva.
- Groome Francis H. 1963, Gypsy Folk Tales, *Folklore Association*, London.
- Haditi Taha Hamadi Al 1979, *Al-Gagar wa-Al-Qarag fi-l-Iraq*, Bagdad.
- Kenrick Donald 1976, A Contribution to the Early History of the Romani People, Occasional Paper of the Romani Institute, no. 3, Romani Institute, London.
- Kočnev Valentin Ivanovič 1965, *Naselenie Cejlona*, Nauka, Moskva.
- Lal Chaman 1962, *Gipsies. Forgotten Children of India*, Publications Division, Ministry of Information and Broadcasting, Delhi.
- Mróz Lech 1990, Les Lohar, Les Banjaras et le problème de l'origine des Tziganes, *Études Tziganes*, no. 1, s. 3-14.
- Mróz Lech 1991, Problems of the Origin of Gypsies: The Banjaras and the Gadulia Lohar Peoples of Rajasthan, India, *Ethnologia Polona*, vol. 15-16, s. 81-103.
- Mróz Lech 2001, *Dzieje Cyganów – Romów w Rzeczypospolitej, XV-XVIII w.*, Wydawnictwo DiG, Warszawa.
- Mróz Lech 2015, *Roma-Gypsy Presence in the Polish-Lithuanian Commonwealth. 15<sup>th</sup>-18<sup>th</sup> Centuries*, CEU Press, Budapest-New York.
- Mróz Lech, Tomicki Ryszard 2010, Jak Cyganie świat zdobywali... Kilka uwag, kilka pytań, kilka refleksji, [w:] *Antropolog wobec współczesności*, M. Radkowska-Walkowicz, A. Malewska-Szałygin (red.), Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UW, Warszawa, s. 293-317.
- Nag A. K. 1983, Tipu Sultan Used Banjaras for Espionage Work, *Banjara*, Bombay, 1<sup>st</sup> November, s. 10.
- Naik Rama 1983, *Banjara (Indian Roma) from Borothan*, „Banjara”, Bombay.
- Narody...* 1956, *Narody Sibiri*, Izdatel'stvo Akademii Nauk SSSR, Moskva.
- Narody...* 1963, *Narody Źżnoj Azii*, Izdatel'stvo Akademii Nauk SSSR, Moskva.
- Narody...* 1962, *Narody Srednej Azii i Kazahstana*, Izdatel'stvo Akademii Nauk SSSR, Moskva

- Papazián V. P. 1901, Armânskie boša (cygane), *Ĕtnografičeskoe Obozrenie*, t. 49, s. 93-144.
- Paspati Alexandr G. 1888, Turkish Gypsies, *Journal of the Gypsy Lore Society*, vol. I, no. 1, s. 3-5.
- Ruhela Satya P. 1968, *The Gaduliya Lohars of Rajasthan*, Impex India, Delhi.
- Sanarov Valerij J. 1970, The Siberian Gypsies, *Journal of the Gypsy Lore Society*, vol. XLIX, nr 3-4, s. 126-133.
- Snesarev Gleb Pavlovič 1960, Sredneazâtskie cygane, *Kratkie soobščeniâ instituta ètnografii*, t. XXXIV, s. 24-29.
- Szełudiakow Aleksander 1978, *Z plemienia Cedru*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Tipler D. 1983, *The Banjaras*, „Banjara”, Bombay.
- Tokarev Sergej A. 1958, *Ĕtnografiâ Narodov SSSR*, Izdatel'stvo Moskovskogo Universiteta, Moskva.
- Trubeckoj Vladimir Vladimirovič 1966, *Bachtiary (osedlo-kočevye plemena Irana)*, Nauka, Moskva.
- Vaux de Foletier François de 1970, *Mille ans d'histoire des Tsiganes*, Fayard, Paris.
- Vyas N.N. 1967, Banjaras: The Mercantile Nomads of Rajasthan, *Tribe*, vol. 3, no. 2, s. 15-35.

